

**Danuta Kocurek (red.),** *Historia i współczesność procesu edukacyjno-wychowawczego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, ss. 168.

Trzy lata temu ukazała się, w Wydawnictwie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, książka *Historia i współczesność procesu edukacyjno-wychowawczego*, przygotowana pod redakcją Danuty Kocurek. Zgromadziła ona autorów z kilku dyscyplin naukowych, głównie pedagogów, ale również historyków, historyków oświaty, językoznawców i filozofów. Dzięki temu możliwe stało się w miarę pełne ujęcie badanych zjawisk pedagogicznych. Jednym z ważniejszych zagadnień podjętych w książce jest zdolność współczesnej szkoły do przygotowania absolwentów do aktywności w szybko zmieniającym się świecie, wymagającym podejmowania ciągle nowych wyzwań. Ponadto badane jest to, na ile szkoła jest środowiskiem wychowawczym, a nie tylko instytucją przekazywania wiedzy i umiejętności. W zamyśle redaktora tomu było połączenie analiz historycznych z badaniami współczesności. Jest to trafny zabieg, gdyż poprzez odniesienie do przykładów z historii procesu edukacyjno-wychowawczego można odzyskać wiele, utraconych w kolejnych reformach oświaty, wartości. Książka składa się z dziesięciu rozdziałów podzielonych na dwie części: *Historyczne aspekty edukacji i wychowania* oraz *Rzeczywistość edukacyjno-wychowawcza w dobie przemian cywilizacyjnych*.

Pierwsza z prac, której autorem jest Danuta Kocurek, podejmuje zagadnienie obecności zasad dobrego wychowania w systemie edukacji okresu Renesansu, ze szczególnym uwzględnieniem rytuału biesiadnego. Przywoływane są, między innymi, prace Erazma z Rotterdamu, a szczególne znaczenie ma myśl Erazma, przywołana i badana w pracy, mówiąca że zewnętrzne formy zachowania są wyrazem kultury wewnętrznej i dlatego nie należy tolerować barbarzyńskich obyczajów (nawet jako elementu „przejściowego” czy marginalnego). Przywoływane są różnorodne szczegółowe wskazania dotyczące dobrego zachowania (m.in. rozmów przy stole, odpowiedniej pozycji, ułożenia naczyn itp.). Podkreślony jest uniwersalny i ponadczasowy charakter niektórych z tych rad i zasad. Pokazane jest, że ma jednak sens badanie również tych obyczajów, które w miarę rozwoju społecznego się zdezaktualizowały, gdyż w ten sposób pokazywane są relacje i stosunki panujące w innych okresach historycznych (oraz ich podobieństwo czy różnice w stosunku do czasów współczesnych). Z całą pewnością ten wątek warto byłoby rozwinąć i wskazać konkretne przykłady odpowiednich zasad zachowania. W pracy ta kwestia jest tylko zasygnalizowana.

Również charakter historyczny ma rozdział, napisany przez Wiesławę Korzeniowską, dotyczący udziału górnośląskiego ziemiaństwa w upowszechnianiu edukacji szkolnej. Ukazane są przyczyny podjęcia kształcenia ludu w szerszym zakresie („oświeceniowe”, filantropijne, gospodarcze) oraz przeanalizowane różne inicjatywy podejmowane wówczas w tym zakresie, między innymi uruchamianie szkół zawodowych oraz seminariów nauczycielskich. Praca jest wartościowa i w ciekawy sposób syntetyzuje dokonania edukacyjne na Górnym Śląsku w tym okresie.

Natomiast praca *Działalność edukacyjno-wychowawcza Kościoła Rzymskokatolickiego na Śląsku Cieszyńskim w latach 1869-1925*, autorstwa Urszuli Klajmon-Lech, ukazuje wkład instytucji kościelnych, stowarzyszeń oraz osób duchownych w rozwój oświaty, kultury i w zachowanie tożsamości narodowej na Śląsku Cieszyńskim, w szczególnie trudnym okresie, gdy władze austriackie upaństwowiły szkolnictwo. Z jednej strony ograniczyło to rolę Kościoła w edukacji, jednak z drugiej doprowadziło do powstania nowych inicjatyw i form działalności edukacyjnej prowadzonych przez kościelne instytucje i stowarzyszenia. Mogły się one rozwinąć już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Kilka prac ma charakter badawczo-praktyczny – *Szkolnictwo wiejskie Śląska Cieszyńskiego w pierwszych dekadach władzy komunistycznej* (Piotr Kropka) oraz *Nie zatracić korzeni. Refleksje o tożsamości i dziedzictwie kulturowym społeczności ponadgimnazjalnych szkół pszczyńskich* (Natalia Ruman). Ich wartość polega na uchwyceniu fenomenów i wartości regionalnych, które w czasach współczesnych mogą zostać utracone. Natomiast praca *Edukacja w duchu podmiotowości – niektóre obszary deficytów* (Małgorzata Zalewska-Bujak) ma charakter przeglądowy. Prezentuje różne badania na temat stwarzania przez nauczycieli w szkole warunków, w których może kształtować się podmiotowość uczniów, wyrażająca się w zdolności do samowychowania, krytycznego myślenia i działania, działania w grupie itd. Pokazane są również problemy i zachowania, jakie rodzą się w relacji nauczyciel – uczeń, a które utrudniają powstawanie autonomicznych, twórczych jednostek.

Moją szczególną uwagę przykuły prace: *Historyczne kształtowanie się koncepcji wychowania zdrowotnego w Polsce*, *Wychowanie do kultury języka*, *Świętowanie – zapomniana kategoria pedagogiczna*, a także *Kształcenie filozoficzne i jego miejsce w edukacji*. W pierwszej tych prac, Gabriela Piechaczek-Ogierman, wchodząc w zagadnienie edukacji zdrowotnej, podejmuje problemy, z którymi nasz system edukacyjny nie radzi sobie już od wielu lat. Mimo tworzenia nowych zawodów, takich jak asystent zdrowia czy edukator zdrowia i tworzenia nowych programów i form edukacyjnych, ciągle mało skuteczne są działania w tym zakresie. Myślę, że przedstawiona w pracy analiza historyczna wychowania zdrowotnego w Polsce może być pouczająca dla współczesnych prób.

W oparciu o pracę Macieja Demela wskazany jest Marcin Kacprzak jako prekursor promocji zdrowia. Wyróżniając, poza funkcją naprawczą, jako równie ważną funkcję promocyjną medycyny, pokazuje szkołę jako szczególne miejsce, w którym winna być rozwijana troska o zdrowie (poprzez przekazywanie odpowiedniej wiedzy, wyrabianie właściwych nawyków i szeroko rozumianą profilaktykę). Sądzę, że korzystne byłoby bezpośrednio odwołanie się do prac Kacprzaka, przy poruszaniu tak ważnej kwestii (czego w artykule brakuje). Wydaje się, że współczesne metody edukacyjne w niewystarczającym stopniu wykorzystują wcześniejsze osiągnięcia i pomysły w zakresie edukacji zdrowotnej (parki Jordana, Instytut Higieny Dziecięcej im. Lenwała w Warszawie itd.). Dlatego w pełniejszy sposób należały spojrzeć na te idee (i przemiany współczesne) poprzez metody pedagogiki. Wówczas pewne pomysły zyskają na wartości, a inne znów odsłonią swoją absurdalność (jak np. odejście od zasady spiralności w kształceniu zdrowotnym we współczesnej podstawie programowej). Nie ma takich analiz w pracy, a na pewno byłyby one jej ważnym dopełnieniem.

W pracy *Wychowanie do kultury języka* Małgorzata Bortliczek ukazuje wagę i znaczenie poprawnego używania języka dla budowania właściwych relacji społecznych i kształtowania swojej tożsamości. Podkreślona i uzasadniona jest troska o konieczność podniesienia sprawności językowej. Przeanalizowane też są podstawowe błędy językowe popełniane współcześnie. Praca napisana jest ciekawie, precyzyjnie przedstawia omawiane zagadnienie i skłania, jak myślę, do podjęcia działań mogących odwrócić tendencję wzrostu niepoprawności językowej w polskim społeczeństwie.

Bardzo popularna w ostatnim czasie w badaniach pedagogicznych jest kategoria „czasu wolnego”, natomiast ściśle z nią związana kategoria „świętowania” jest rzeczywistością, jak zauważa Aniela Różańska, Autor pracy *Świętowanie – zapomniana kategoria pedagogiczna*, słabo obecna w refleksji pedagogicznej. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, czasu wolnego mamy coraz mniej i coraz więcej trudności sprawia nam jego zagospodarowanie. Pewnie jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest utrata umiejętności świętowania, po trwającym przez dłuższy czas okresie desakralizacji świąt i rozmywania ich istoty. Jak zauważa Autor pracy, świętowanie wyrasta ze wspólnoty, z relacji między jej członkami i buduje jej jedność. Dlatego dom staje się szczególną wartością duchową, w której możliwe jest świętowanie i w której możemy nauczyć się, jak świętować – czyli jak być wolnym, dobrym dla drugiego oraz darować mu swój czas, obecność i przebaczenie. W pracy ukazane jest to wchodzenie w kulturę czasu wolnego i jego znaczenie dla budowania wartości ludzkiego życia i każdej wspólnoty.

Natomiast w pracy *Kształcenie filozoficzne i jego miejsce w edukacji* Krzysztof Śleziński analizuje przyczyny braku kształcenia filozoficznego w szkołach średnich. Jednym z nich, wskazanych przez Autora, jest „lęk” systemu edukacyjnego przed uczniem nastawionym krytycznie do świata i proponowanej mu edukacji. Poprzez myślenie filozoficzne uczeń widzi głębszy sens treści przedmiotów, zależności między nimi i obecność w nich elementów filozofii. Może stać się niebezpiecznie niezależny, posiadający pełniejsze spojrzenie na otaczającą go rzeczywistość. Jednak bez tej edukacji kształcenie w szkole zamienia się w „rzeź intelektualną”, gdzie wiedza służy jedynie do ideologicznego formowania ucznia, a nie do jego rozwoju osobowego. Rzeczywiście trudno jest mówić o wychowaniu dobrego obywatela i twórczego pracownika, gdy nauczanie sprowadza się głównie do wyrabiania umiejętności technicznych i mentalności konsumpcyjnej. W artykule te wątki i problemy nie są szerzej rozwijane, jedynie ukazana jest ich waga i pojawia się wezwanie do wspólnej refleksji nad prezentowanymi zagadnieniami.

Podsumowując uważam, że prace składające się na książkę *Historia i współczesność procesu edukacyjno-wychowawczego*, ukazując przemiany edukacyjne, są potrzebnym wkładem do toczących się od lat dyskusji w tym zakresie. Tworzą całość, mającą ważne przesłanie edukacyjne. Myślę, że będzie to książka przydatna dla tych, którzy próbują uchwycić fenomen współczesnych przemian w zakresie metod wychowawczych i edukacyjnych.

Wiesław Wójcik